

Sieć znajomości

Podjęłam się napisania reportażu na temat znajomości przez internet, ponieważ często słyszę w szkole od rówieśników, że poznali kogoś na różnych portalach społecznościowych i tego zadowoleni. Natomiast, jeśli ten temat jest poruszany w prasie czy telewizji, słyszy się wtedy głównie negatywne konsekwencje, jakie mogą spotkać kogoś korzystającego z randek internetowych. Postanowiłam opisać, jakie doświadczenia mieli moi znajomi z poznawaniem ludzi przez internet.

- Niedawno dowiedziałam się, że moja koleżanka Oliwia zawarła znajomość przez Internet. Zgodziła się opowiedzieć mi o tym.

Pewnego dnia weszła na portal, gdzie koresponduje się z różnymi ludźmi.

Oliwia postanowiła opowiedzieć mi o swoich niedawnych doświadczeniach z portalami randkowymi. Zaczęła mówić: „Ta osoba do mnie napisała, no i zaczęliśmy po prostu ze sobą pisać, no i się nawiązała znajomość.”

Na początku obawiała się, że osoba poznana przez internet (Robert) może podawać się za kogoś innego. Była również zaniepokojona myślą, że może chłopak oczekuje tylko ofiary, którą wykorzysta seksualnie. Pomimo obaw Oliwia kontynuowała znajomość internetową przez kilka miesięcy.

Zwierzyła mi się: „Pisaliśmy ze sobą praktycznie codziennie.”

Ta relacja nie zakończyła się na pisaniu wiadomości. Robert już na początku znajomości zaproponował spotkanie „twarzą w twarz”. Oliwia chciała jednak z tym trochę poczekać. W tym momencie nie obawiała, że ta osoba będzie kimś, za kogo się nie podawała tylko, że nie będzie miała szczyrych intencji i będzie chciała ją w jakiś sposób skrzywdzić.

Oliwia: „Im dłużej go poznawałam, tym bardziej budowało się zaufanie, no i w końcu stwierdziłam, że nie ma się, czego bać.”

Po kilku miesiącach pisania postanowili, że spotkają się w czasie wakacji. Okazało się, że polubili się również w prawdziwym życiu. Po tym spotkaniu widzieli się jeszcze parę razy i cały czas są ze sobą w kontakcie. Oliwia uważa, że było to dla niej pozytywne doświadczenie ze względu na to, że Robert stał się dla niej kimś bliskim i mimo że mieszkają daleko od siebie, wciąż utrzymują ze sobą kontakt. Dziewczyna twierdzi, że warto poznawać ludzi; nie można się ich bać, ani od początku oczekiwać, że poznane osoby chcą nas oszukać.

Oliwia: „Zawsze trzeba mieć poczucie, że jednak może się okazać, że ta osoba nie jest z nami szczerą, nie ma dobrych intencji. Dlatego trzeba brać poprawkę na to, ale nie można się zamykać, bo nie tylko w realnym życiu można poznać prawdziwie wartościowe osoby, można też odnaleźć przez Internet przyjaciela na odległym krańcu kraju lub jeszcze dalej.”

- Nadia miała inne doświadczenia, kiedy poznała kogoś przez internet.

Jakiś czas temu zaczęła pisać z chłopakiem, który pewnego dnia wysłał do niej wiadomość na portalu społecznościowym. Napisał, że nazywa się Artur i wydaje mu się, że mają wspólnych znajomych. Potem zaczęli pisać ze sobą i Nadia polubiła go. Artur opisywał, jak wygląda jego życie w Anglii oraz jak mu się tam powodzi, odkąd przeprowadził się na wyspy brytyjskie kilka miesięcy wcześniej. Po jakimś czasie Nadia zgodziła się na związek na odległość. Artur wysłał jej kilka swoich zdjęć, ponieważ na zdjęciu profilowym nie było widać jego twarzy. Nadia była szczęśliwa i czasami czytała mi ich konwersacje; chłopak często dawał jej znać, że ją kocha, opisywał, jaka będzie ich wspólna przyszłość i rozpisywał się o tym, jak to już nie może się doczekać, aż zarobi wystarczająco dużo pieniędzy, aby mógł przyjechać do Polski i się z nią spotkać.

Nadia: „ Skoro on przyjedzie specjalnie, aby odwiedzić mnie, to myślę, że powinnam zapłacić połowę ceny biletu. Mimo że on nie chce, żebym płaciła, to jeszcze to z nim uzgodnię.”

Po jakimś czasie spotkałam Nadię, która była w złym nastroju. Kiedy zapytałam, co się stało, powiedziała mi, że Artur nie istnieje. Okazało się, że jakaś osoba, która rzeczywiście знаła jej znajomych, chciała poudawać kogoś innego oraz sprawdzić, czy ktoś da się na to nabrać dla zabawy i akurat wybrała Nadię. Kiedy jeden wspólny znajomy Nadii i tej osoby, która podawała się za Artura, przypadkiem się o tym dowiedział (Nadia nie wytłumaczyła dokładnie, jak to się stało) powiedział jej o tym, ale jednocześnie nie powiedział, kim tak naprawdę był człowiek, z którym pisała.

Nadia: „ Wiesz, co? Ja go naprawdę kochałam a nawet nie wiem, kim on jest. Chociaż tak naprawdę jest jeszcze gorzej, Artur nigdy nie istniał.”

Po tym wydarzeniu Nadia ma problemy z zaufaniem i nie ma ochoty więcej poruszać tego tematu.

Kiedy zapytałam kilka osób z mojego otoczenia w szkole, co sądzą o znajomości zawieranej przez Internet, zauważyłam, że stworzyły się dwie grupy, które mają odmienne zdanie na ten temat. Jedna uważa, że to nie jest nic złego, o ile zachowa się pewną ostrożność; te osoby nastawione są pozytywnie do takiego poznawania ludzi. Natomiast druga grupa uważa, że to może być niebezpieczne, ponieważ nigdy nie wiadomo, kto jest po drugiej stronie ekranu. Te osoby nie są pewne, czy mogłyby kiedyś nawiązać taką znajomość i podkreślają to, że zwykle w mediach słyszą dużo negatywnych rzeczy, jakie wyniknęły z takich relacji. Jednak wszystkie osoby zgadzają się w jednym- dużo rówieśników i ich znajomych prowadzi znajomości przez internet.

**imiona osób zostały zmienione*